

Afryka

Autorzy:

Ewa Michalska,

Jan Maj,

Milan Białek,

Maria Chuchmała



Nie tak dawno temu w Afryce w delcie rzeki Nil żył wesoły krokodyl Jimbo wraz ze swoimi przyjaciółmi. Z dnia na dzień było coraz mniej wody, lecz nikt nie spodziewał się nadchodzącej katastrofy. Pewnego ranka krokodyl Jimbo zauważył, że po rwącej rzece został tylko cieniutki i spokojny strumyczek. Wszystkie zwierzęta z okolicy zebrały się na naradę. Ustaliły, że najsilniejsze z nich wyruszą w

górze rzeki na poszukiwania wody

Postanowiły wyłonić zwycięzców podczas zawodów. Stary, mądry leniwiec Sprint zorganizował zawody. Zapisali się na nie: lew Strachowyj, wąż Bezjadek, żyrafa Krótkoszyja, zebra Bezpasczito, małpa Kokosek, hipopotam Nieplusk i nasz zwierzęcy przyjaciel Jimbo.

Pierwszą konkurencją był test na szybkość, w którym trzeba było przebiec dość długi



dystans poprzez piaszczyste tereny. W tej konkurencji wygrał krokodyl Jimbo, bo wąż zwichnął sobie nogę i nie mógł brać udziału w dalszej części zawodów, a lew zderzył się z żyrafą.

Drugi test był na siłę. W nim musieli przepychać ciężkie kamienie. W tym wyzwaniu odpadła małpa, ponieważ siedząca na głazie mucha uniemożliwiła jej przesunięcie kamienia.

Trzeci test był na inteligencję. W nim trzeba było odpowiedzieć na pytanie: „Jakiego koloru jest zielony liść?”. Odpadła zebra, bo mucha nabrudziła jej na błędną odpowiedź i wszyscy myśleli, że ją zaznaczyła.

Ostatni test był decydujący. Uczestnicy mieli za zadanie zebrać kokosa z ziemi i ustami go rozłupać. Żyrafa sobie z tym nie poradziła bo nie sięgnęła do kokosa.



Hymn zwycięzców odśpiewali:
Jimbo, Stachowyj i Nieplusk.

Razem wyruszyli na poszukiwanie wody. Gdy rozpoczynały wyprawę niegrzeczną muchę, która obok nich leciała rozboleł brzuch. Usiadła na brzegu wyschniętej rzeki i wypluła całą wodę. Dla zwierząt był to prawdziwy szok! Jak tyle wody mogło się zmieścić w tak małym stworzeniu? Okazało się, że mucha zrobiła sobie operację na

powiększenie żołądka i bardzo chciało jej się pić.

Zwierzęta zaopiekowały się chorą muchą, ale przestrzegły ją, by więcej tak nie robiła.

Wszyscy żyli długo i szczęśliwie, a morał z tej bajki jest taki: nie całujcie żab chłopaki! Ha ha ha! Taki żarcik.